

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z odwołania L. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 kwietnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 listopada 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 r. oddalił apelację wnioskodawcy L. S. od wyroku Sądu Okręgowego w P. V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 15 stycznia 2015 r. oddalającego jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 28 lutego 2014 r., odmawiającej przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury.

W sprawie tej ustalono, że wnioskodawca (ur. 27 stycznia 1954 r.) na dzień 1 stycznia 1999 r. legitymował się okresem ubezpieczenia w wymiarze 28 lat, 9 miesięcy i 16 dni okresów składkowych oraz 3 miesięcy i 19 dni okresów nieskładkowych, tj. łącznie 29 lat, 1 miesiąc i 5 dni, w tym tylko 12 lat, 7 miesięcy i 3 dni stażu pracy w szczególnych warunkach. Do stażu pracy w szczególnych warunkach organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy okresów zatrudnienia od 22

października 1969 r. do 31 grudnia 1973 r. w Państwowym Ośrodku Maszynowym w B. na stanowisku montera ciągnikowego oraz od 1 stycznia 1974 r. do 30 czerwca 1983 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w D. na stanowisku mechanika maszyn rolniczych.

W sprawie tej ustalono, że do pracy w Państwowym Ośrodku Maszynowym w B. wnioskodawca został skierowany jako pracownik młodociany - uczeń zawodu monter ciągnikowy w Zasadniczej Szkole Zawodowej Doksztalczącej przy Zasadniczej Szkole Budowlanej w B. na podstawie umowy o naukę zawodu, która zakończyła się 30 września 1972 r. W okresie nauki zawodu ubezpieczony pracował od godziny 7.00 do 13.00, a dwa dni w tygodniu był zwalniany na naukę doksztalczającą w szkole. Po zakończeniu praktycznej nauki zawodu od 1 października 1972 r. do 31 grudnia 1973 r. zajmował stanowisko montera ciągnikowego i wykonywał prace mechanika: naprawiał ciągniki oraz maszyny rolnicze, w których wymieniał olej, pompy wtryskowe, filtry paliwa. Następnie od 1 stycznia 1974 r. do 30 czerwca 1983 r. ubezpieczony pracował w Spółdzielni K. w D. (filii P. w B.) jako monter ciągnikowy - mechanik maszyn rolniczych w zakładzie naprawczym. Jego miejsce pracy nie zmieniło się, bo nadal pracował w tym samym warsztacie. Do zakresu jego obowiązków należał: demontaż, montaż i naprawa ciągników oraz innego sprzętu do obsługi rolnictwa, pobieranie części zamiennych z magazynu, wykonywanie poleceń przełożonego. Jeżeli wystąpiło uszkodzenie mechaniczne i zachodziła potrzeba przyspawania elementu to spawał je. W razie potrzeby lakierował części natryskowo lub ręcznie. Pracował również przy naprawie silników, wymieniał klocki, silniki, oleje oraz wykonywał naprawy bieżące. Na polecenie przełożonego zdarzało się, że pracował w akumulatorni przy przygotowywaniu akumulatorów. W warsztacie nie było kanałów remontowych. W okresie prac sezonowych wnioskodawca był kierowany do pracy w terenie, gdyż zdarzały się awarie ciągników w polu.

W takim stanie faktycznym Sądy obydwu instancji uznały, że odwołanie ubezpieczonego nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd drugiej instancji argumentował stwierdził, że skoro ubezpieczony w spornym okresie, obok prac w warunkach szczególnych (w razie potrzeby wykonywane prace w akumulatorniach, sporadycznie wykonywane prace przy sprzężarce) wykonywał jeszcze inne prace,

które takiego charakteru nie miały (prace mechaniczne poza kanałami remontowymi oraz inne naprawy bieżące w warsztacie i w terenie), to należało uznać, iż nie pracował on stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach. W ramach obowiązującej go dziennej normy czasu pracy wykonywał obok prac, które szkodliwie oddziaływały na jego organizm, także prace, które takiego charakteru nie miały. Tymczasem stałe wykonywanie prac w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy stanowi niezbędny warunek do zaliczenia danego okresu pracy do pracy w warunkach szczególnych. Ponadto okres zatrudnienia od 22 października 1969 r. do 30 września 1972 r. nie mógł być uwzględniony do stażu w szczególnych warunkach, gdyż w tym okresie ubezpieczony odbywał praktyczną naukę zawodu i, choć w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych jest on okresem zatrudnienia w ramach stosunku pracy, to nie zalicza się go do okresu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, ponieważ czas pracy na stanowisku pracy pracownika młodocianego nie mógł przekroczyć 6 godzin dziennie i 36 godzin tygodniowo, a do czasu pracy młodocianych wliczało się czas dokształcania bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy, czy poza godzinami pracy, jednakże w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo. W konsekwencji praca na podstawie umowy o naukę zawodu była zawsze wykonywana w rozmiarze mniejszym niż obowiązujący na danym stanowisku. W konkluzji Sąd Apelacyjny uznał, że wnioskodawca nie spełnił warunku koniecznego do przyznania mu prawa do spornej emerytury w postaci braku 15 lat pracy w warunkach szczególnych.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie prawa materialnego: art. 184 § 1 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej: ustawa emerytalna) oraz § 1 ust. 1, § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r. Nr 8, poz. 43) przez niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji odmowę zaliczenia do okresów pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jego zatrudnienia: od 22 października 1969 r. do 31 grudnia 1973 r. w POM na

stanowisku montera ciągnikowego oraz od 1 stycznia 1974 r. do 30 czerwca 1983 r. w Spółdzielni K. w D. na stanowisku mechanika maszyn rolniczych i przyjęcie, że wymienione zatrudnienie ubezpieczonego nie stanowiło pracy w szczególnych warunkach uprawniającej do nabycia emerytury w obniżonym wieku emerytalnym.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na twierdzeniu o jej oczywistej zasadności, która według autora skargi wynikała z nieprawidłowej interpretacji prawa materialnego w zakresie przesłanek określonych w art. 32 i 184 ustawy emerytalnej. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji. Dodatkowo pełnomocnik skarżącego wniósł o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, oświadczając, że należna opłata nie została uiszczona w całości ani w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. Skarżący jako uzasadnienie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania powołał się na jej oczywistą zasadność, tj. na przesłankę tzw. „przedsądu” wskazaną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W takim przypadku, powinien w stosownym wywodzie prawnym wykazać, że w sprawie doszło do kwalifikowanego oczywistego naruszenia prawa, widocznego od razu przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej i bez potrzeby głębszej analizy zebranego materiału dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2011 r., V CSK 113/11, LEX nr 1101690 oraz powołane tam orzecznictwo). Tymczasem skarżący nie wykazał, że Sąd drugiej instancji dopuścił się tak kwalifikowanego naruszenia prawa ani nie wykazał, że zaskarżony wyrok był oczywiście wadliwy. Wyłącznie polemiczne twierdzenia i zarzuty skargi kasacyjnej nie zostały objęte adekwatnymi - innymi niż rzekomo oczywista zasadność wniesionej skargi - wnioskami o przyjęcie jej do merytorycznego rozpoznania, których Sąd Najwyższy nie może domyślać się ani zastępować strony skarżącej w sformułowaniu takich wniosków o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, które wymagałyby

merytorycznej interwencji najwyższej instancji sądowej.

Z miarodajnych ustaleń wynika, że skarżący nie legitymuje się wymaganym stażem 15 lat pracy w warunkach szkodliwych, w konsekwencji nie spełnia podstawowej przesłanki przyznania mu prawa do wcześniejszej emerytury. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd drugiej instancji prawidłowo ocenił, że prace wykonywane w spornym okresie przez wnioskodawcę nie były zatrudnieniem w warunkach szczególnych z tego względu, że nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, ale sporadycznie i tylko w razie potrzeby. W wyłącznie polemicznej skardze nie wykazano rzekomo oczywistych kwalifikowanych wad dokonanych ustaleń faktycznych oraz ich ewidentnie prawidłowej oceny prawnej, które byłyby widoczne od razu bez wnikania w szczegóły sprawy oraz bez potencjalnej potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego i jego ponownej oceny, co zresztą usuwa się spod rozeznania kasacyjnego w rozumieniu art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Z tych względów na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.